CENTRALIZACYA

TOWARZYSTWA DEMOKRATYCZNEGO POLSKIEGO

DO

OGÓŁU TOWARZYSTWA.

OBYWATELE!

Ukończywszy rozbiór kwestyj dotyczących epoki przyszłego powstania, nowym niemniéj ważnym i rozległym przedmiotem, zająć się teraz mamy; mamy obejrzeć warunki politycznego i socyalnego życia przyszłéj Polski, kiedy ta siły swoje, już nie na pozbycie się i odparcie zewnętrznych wrogów, lecz na ustalenie narodowego bytu obróci.

W nowy ten zawód wstępując, nie powinniśmy wszakże spuszczać z uwagi téj prawdy, iż kwestye do epoki powstania odnoszące się, są dla Towarzystwa naszego głównemi kwestyami; które zatém po wszechstronném nawet obejrzeniu, jeszcze więcéj zgłębiać, ciągle one rozwijać i wszelkiemi drogami upowszechniać mamy. Niepodległość bowiem Polski jest najbliższym przedmiotem usiłowań naszych; najczynniéj, najskuteczniéj, najbezpośredniéj wpływać nań możemy; kiedy organizacya niepodległego kraju mniéj już bezpośrednio, od własnych naszych usiłowań zależy.

Oprócz téj głównéj różnicy, charakter obu prac tenże sam być musi. Rozbierając kwestye powstania, chcieliśmy jasne o wymagalnościach téj epoki pojęcia, w sobie samych wyrobić i one upowszechnić; aby tym sposobem zneutralizowany został wpływ dawnych i nowych przesądów, a opinia publiczna wcześnie oswoiła się z wyobrażeniami jakie przyszłéj ludowéj rewolucyi przewodniczyć mają. Z tak wyraźnie oznaczonego celu wypływał właściwy prac naszych charakter. Nie były to ani ostateczne Towarzystwa decyzye, ani artykuły zbrojnéj kraju organizacyi. Towarzystwo umiejące ocenić względne stanowisko swoje, do ogólnych usiłowań przyniosło co mu przynieść możność dozwoliła; przyniosło rozwinięcie ogólnych prawd, już to z natury rzeczy, już to z doświadczenia przeszłości wyprowadzonych, które potém ludzie specyalni, do danych okoliczności łatwo zastosować potrafią.

Rozbiór kwestyj organicznych tenże sam charakter mieć będzie. Wyrobimy również w sobie pojęcie o demokratycznem rozwijaniu się narodowego życia, i pojęcia te upowszechnimy; nie będziemy tém bardziéj i tu pisali artykułów konstytucyi, ani wydawali stanowczych decyzyj; ale wyprowadzając z myśli demokratycznéj ogólne, zasadnicze prawdy, przyniesiemy zapewne nie jeden materyał do przyszłéj organicznéj budowy.

Odnieśliśmy nie małe korzyści rozbierając kwestye powstania; okazaliśmy iż demokracya jest jedyną siłą niepodległość Polsce wrocić zdolną: rozbiór kwestyj organicznych równeż zapowiada korzyści; okażemy każdéj dobréj wierze myślącéj, iż taż sama demokracya, do normalnego stanu zastosowana, potrafi wlać nowe życie we wszystkie członki społeczeństwa, i postawi Polskę na właściwym stopniu wielkiego jéj przeznaczenia.

W téj pracy, jak była dotychczas, tak i na przyszłość jedynym przewodnikiem naszym będzie myśl narodowa, która stała się zarazem myślą epoki dzisiejszéj. Znajdziemy więc liczne materyały i w naszéj własnéj przeszłości, i w obecnych usiłowaniach innych ludów.

Dawną myśl Sławian, przez cały ciąg bytu swojego, nie przestawał rozwijać i kształcić naród polski. Pojęcie samodzielnego ruchu mas, pełności życia publicznego w małym, cząstkowym, i w wielkim narodowym zakresie, pojęcie reprezentacyi, wybieralności i odpowiedzialności władz, nie wyjmując nawet naczelnéj, i tyle innych pojęć, skażonych wprawdzie rozlicznemi przesądami, a co gorsza do jednego tylko stanu zastosowanych, są to nasze narodowe bogactwa, pracą wieków uzbierane, strzeżone, pielęgnowane, od wieków pełnem życiem na ziemi naszéj żyjące. Dziś oczyścić je tylko, światłem i doświadczeniem odleglejszéj i bliższéj przeszłości rozjaśnić i pod ogólne prawo równości podciągnąć należy. Mamy i grunt demokratyczny i własne zapasy mnogich prawd, dziś jeszcze wielu innym narodom obcych.

Taż sama myśl, jakkolwiek dawnemi jeszcze przesądami i świeżym egoizmem zarażona, stała się już panującą myślą Europy, i oczekuje chwili swojego urzeczywistnienia. Ludy chcą rządzić się same przez się, nie chcą opiekunów, którzy ich dotychczas po drodze fałszu, niewiadomości, ucisku i nieszczęść prowadzili. *Wszystko przez lud, przez wszystkich*, tego chce dzisiejsza ludzkość. Chce ona jeszcze sprawiedliwszego rozdziału dobrodziejstw i ciężarów społecznych; chce wznieść człowieka, który dotychczas jęczał, tu w niewoli, ciemnocie i nędzy, tam w zawisłości i upodleniu. *Wszystko dla ludu, dla wszystkich*, oto druga formuła dzisiejszéj ludzkości.

W tém powszechném dążeniu, w téj powszechnéj potrzebie, w téj myśli równie polskiéj jak własnością ludzkości będącéj, czerpając nasze natchnienia, zbłądzić nie możemy. Strzeżmy się tylko niedojrzałych doktryn, żadną jeszcze sankcyą nieokrytych. Żyjemy w wieku w którym wszystkie rozkładają się społeczeństwa; to co dotąd życiem ich kierowało, jest na skonaniu lub w grobie już spoczywa; to co nowe ma im nadać życie, wyrabia się jeszcze. Jeszcze czas ostatecznego rozwiązania kwestyj dręczących dzisiejszą ludzkość nie nadszedł; jeszcze trwa rozkład. Nigdzie nie ma swobodnego rozwijania się wszystkich sił narodowych, tego pierwszego warunku zgodnéj z przeznaczeniem człowieczeństwa działalności; wszędzie stoją liczne przeszkody, które przedewszystkiem obalić, to jest lud usamowolnić potrzeba. Usamowolnienie ludu jest kwestyą wszystkie inne obejmującą.

Niech więc głównym przewodnikiem naszym będzie, jak dotąd było, nie abstrakcyjne doktryny, a priori społeczeństwa uorganizować usiłujące, ale sumienie Polski i ludzkości. To co stało się ich potrzebą, prawdą być musi, fałszem być nie może, urzeczywistnionem będzie.

Lecz aby prace nasze jak największy pożytek przynieść i prawdziwe światło na pojęcie przyszłéj organizacyi rzucić mogły, życzyćby należało, aby każda pojedyncza kwestya uważana była naprzód, bezwzględnie na czas, miejsce i inne okoliczności, to jest jako zasada, wszystkim społeczeństwom wspólna, z natury ich wyprowadzona; potém względnie do naszego społeczeństwa, i jego obecnego położenia. Poprzestając na jednym tylko względzie, niezupełną przedstawilibyśmy całość. Oderwane albowiem zasady, są jedną dopiero stroną całkowitéj myśli; drugą stanowi społeczność w pośród któréj one żyć mają. Trzymając się pierwszych jedynie, moglibyśmy rozminąć się z rzeczywistością, wpaść w krainę marzeń; mając wzgląd na obecny tylko stan Polski, moglibyśmy znowu nie jedno złe nietkniętém zostawić, zaprowadzenie nie jednéj ważnéj reformy pominąć. Połączywszy oba względy, tém łatwiéj uchronimy się błędów.

W zastosowaniu zasad pilną zwracać należy uwagę na istniejące w narodzie żywioły. Nie każda zasada może być w każdym czasie w życie wszędzie wprowadzona. Społeczeństwa jak pojedynczy ludzie mają swoję indywidualność, do któréj dany porządek stosować się musi. Fizyczne i polityczne kraju położenie, sposób życia mieszkańców, ich zatrudnienia, charakter, nałogi, zwyczaje, obyczaje, stan oświecenia, przemysłu, handlu, ogólnego narodowego bogactwa i prywatnych zamożności, wszystko to modyfikuje mniéj więcéj każdą główną zasadę, która do tych żywiołów nagiąć się musi, aby je opanować i ku jednemu celowi

skierować. Nie rozciągając téj prawdy, tak daleko, jak ją zła wiara, rozmyślnie w nędzy i poniżeniu lud utrzymać chcąca, rozciąga, nie można zaprzeczyć że jeden np. wzgląd na stopień oświecenia, czyni dziś niepodobném zaprowadzenie takiego porządku, jaki mógłby istnieć, gdyby cała ludu masa prawdziwie oświeconą była; od czego dalekiemi są jeszcze wszystkie społeczeństwa, a tém bardziéj nasze.

Dla tego to sądzimy, iż należałoby w rozbiorze każdéj kwestyi, po położeniu i udowodnieniu ogólnéj zasady, przyjść następnie do praktycznego jéj zastosowania; to jest szukać środków jakiemiby położona zasada u nas w życie wejść mogła, w pierwszych zaraz chwilach samodzielnego istnienia narodu. Jeżeliby wprowadzenie jéj dla przeszkód wewnętrznych nie mogło od razu mieć miejsca, wówczas konieczność sama nakaże poprzestać na urządzeniu przemijającém niejako; ale wtenczas urządzenie to takiéj natury być powinno, aby swobodne, niczém już nietamowane rozwijanie się, wprowadziło w życie, w jak najkrótszym, danym, przewidzianym czasie, całkowitą zasadę.

To co tu mówimy o pojedynczych częściach organizacyi, stosuje się również i do jéj całości. Jeżeli wszystkie następstwa demokratycznych zasad, nie będą od razu urzeczywistnione, urzeczywistnią się z czasem, byleby innych prócz saméj natury rzeczy nie doświadczały przeszkód, byleby leżał w nich rzeczywiście pierwiastek postępu. Wtenczas dopiero organizacya będzie tém czém być powinna, to jest postępowa, do wyższego celu środkami naprzód przewidzianemi, wyraźnie oznaczonemi prowadząca. W dalszém postępowém rozwijaniu się narodowego życia, odkrywać się następnie będą coraz nowe, wyższe cele, których dziś nie przewidujemy jeszcze; lecz do których z zupełną ich wiedzą i zupełną swobodą, wszystkiemi siłami swojemi, całą masą swoją dążąc społeczność, pełnić będzie, wśród powszechnego ludzkości posłannictwa, swoje posłannictwo narodowe.

Tym sposobem łącząc, że tak powiemy, teoryą i praktykę, badania nasze staną się prawdziwie użyteczne. Przez wyrobienie i upowszechnienie licznych do organicznéj budowy pomysłów, możemy rzucić światło na przyszłe narodu usiłowania; obecnym nawet nie małą przyniesiemy pomoc, dotykalnie wykazując, że demokracya nie jest marzeniem, ale rzeczywistością, która na ziemi naszéj istnieć może i istnieć będzie, jak tylko z pod obcéj uwolnimy się przemocy.

Tak pojmujemy kwestye, których rozbiorem ma się odtąd zajmować Towarzystwo. Czujemy to dobrze, iż stowarzyszenie polityczne, jakiém jest nasze, napotkać koniecznie musi w ich rozwiązaniu nie jednę trudność; ale wiemy także z doświadczenia, iż przy gorliwości

ogólnéj i pracy szczególnych członków, Towarzystwo potrafi one usunąć. Ograniczając się na położeniu i udowodnieniu ogólnych zasad, wprost z głównej myśli wypływających, i wyprowadzając z nich równie ogólne zasady, w zastosowaniu za przewodnika służyć mające, możemy być pewni osiągnienia zamierzonego celu.

Aby dać lepsze jeszcze o téj całéj pracy wyobrażenie, sądzimy iż rozkład jéj ogólny przedstawić tu należy.

W organizacyi społeczeństw, uważać można naprzód organizacyą władz, przewodniczyć mających rozwijaniu się narodowego życia, potém samo rozwijanie się tegoż życia.

Zaczniemy od władz. Rozbierzmy naturę, skład, atrybucye i obowiązki gmin, jako pierwiastki całéj organizacyi uważanych; potém władze ogólne, narodowe: prawodawczą, wykonawczą i sądowniczą. Urządziwszy machinę rządową, obejrzymy następnie środki i siły, jakie dać jéj należy, aby funkcye swoje pełnić mogła, to jest siłę zbrojną i skarb publiczny.

Przejdziemy potém do obejrzenia rozwijania się narodowego życia pod ważniejszemi względami uważanego. Względy te do trzech odniesiemy: materyalnego, umysłowego i moralnego. Materyalny obejmie własność, przemysł i handel; umysłowy wychowanie i oświecenie; moralny całą moralną stronę człowieka i społeczności. Możemy jeszcze uważać Polskę jako cząstkę w ludzkości żyjącą, cząstkę familii europejskiéj, i stosunki jéj z innemi, a szczególnie z ościennemi narodami oznaczyć.

W zakończeniu rozważymy środki, jakiemi demokratyczna w Polsce organizacya, po zrzuceniu obcego jarzma, zaprowadzoną być może.

Z tego krótkiego przedstawienia widzieć już można, na jakie pojedyncze przedmioty, kolejno uwagę Towarzystwa zwracać zamierzamy. Przy objaśnieniu szczegółowych kwestyj, starać się będziemy bliżéj myśl naszę wyłożyć, tak aby żaden ważniejszy przedmiot organizacyi polityczno socyalnéj, pominiętym nie był.

Rozbiór tych wszystkich kwestyj, poprzedzićby powinino obejrzenie żywiołów społeczeństwa polskiego, demokratycznéj organizacyi przyjaznych, lub onéj przeciwnych. Lecz przedmiot ten, przedwstępną kwestyą już objętym został. Wiemy na jakim gruncie budować mamy, i jakie tam znajdziemy materyały. Dla tego zwracamy tylko uwagę Towarzystwa na tę okoliczność, że w zastosowaniu zasad, powinniśmy mieć na względzie stan, w jakim Polska znajdować się będzie po zrzuceniu obcego jarzma, to jest w chwili ostatecznego jéj organizowania się, nie zaś ten tylko, w jakim się obecnie znajduje.

Wśród walki, rozszerzą się znacznie pojęcia całego narodu, szczególnie zaś mas, teraz zupełną niewiadowością otoczonych. Pojęcia te, które jak najwięcéj upowszechnić, rozjaśnić i utwierdzić będzie jednym z najgłówniejszych władzy obowiązków, staną się ważną do ostatecznéj organizacyi podstawą. Pomijać zatem tego względu niepodobna.

Stosownie do powyższego rozkładu przedmiotów, pierwszą organiczną kwestyą, będzie następująca:

Jakie zasady położone być powinny do organizacyi gmin, w normalnym stanie społeczeństwa polskiego?

Przez gminy rozumiemy tu pierwsze ogniwa podziału kraju pod względem administracyjnym. Ich organizacya jest dla demokracyi rzeczą pierwszéj wagi; jest to bowiem organizacya samegoż ludu, téj masy dotąd biernéj, odtąd źródłem narodowego ruchu być mającéj; w któréj ma się wyrabiać życie publiczne, ta najpewniejsza rękojmia publicznego szczęścia i trwałego społeczeństw bytu. Oznaczyć więc potrzeba cel tych ciał politycznych, ich charakter, rozciągłość atrybucyj, organizacyą wewnętrzną, stosunki z ogółem społeczeństwa; rozważyć co, jak i kiedy same ostatecznie przedsiebrać i dokonywać mogą, a czego im przedsiebrać i dokonywać nie ma być wolno.

Po położeniu, rozwinięciu i udowodnieniu zasad ogólnych, z natury społeczeństw wyprowadzonych, obejrzećby potém należało stan Polski, i położone zasady do niego zastosować, mając wzgląd na sposób życia mieszkańców, ich zamożność, oświecenie, zaludnienie kraju, i tym podobne okoliczności, których przy zastosowaniu, z uwagi spuszczać nie można. Bez zapuszczania się w zbyt drobne szczegóły, do których poznania bliższa znajomość miejscowości jest konieczną, mając jedynie wzgląd na powszechnie znany stan społeczeństwa naszego, wyprowadzić się dadzą ogólne zastosowane zasady, korzystne światło na cały przedmiot rzucić mogące.

Odpowiedzi na powyższą kwestyą oczekiwać będziemy w expedycyach z miesiąca września. Dłuższy jak zwyczajnie naznaczamy termin; wchodząc albowiem w nowego rodzaju przedmiot, gdzie wszystkie części ściśle są z sobą połączone, należy ogólne utworzyć sobie wyobrażenie o całości, szczególnie zaś o organizacyi wszystkich władz, nim do rozwiązania téj pierwszéj kwestyi przystąpimy; do tego zaś obszerniejszéj dyskusyi, dłuższéj rozwagi i większych poszukiwań potrzeba.

PRZYJĘCI.

1925.	Wiśniewski Alexander	9/5 r. b. w Limoges.
1926.	Rudnicki Szymon	18/5 r. b. w Marsylii.
1927.	Stanisławczyk Stanisław	idem.
1928.	Moszyński Ludwik	17/5 idem.
1929.	Zender Józef	7/6 idem.
1930.	Konarzewski Felix	12/6 r. b. w Clermont-Ferrand.
1931.	Witkiewicz Stanisław	5/7 r. b. w Poitiers.

WRACAJĄ DO TOWARZYSTWA.

Na mocy Postanowienia z d. 24 grudnia r. z., przywróceni zostali do Towarzystwa decezyą Sekcyi Przedstawiającéj z d. 10 maja r. b.:

Chrzanowski Stanisław.
Nowaak Faustyn.
Betko Jan.

Z pomiędzy niewiadomych z pobytu zgłosili się do czynności:

Boski Romuald	z Lille.
Zadunajski Wincenty	id:
Zarzycki Jan	z Agen.

WYKRESLENI.

1.	Kusmierski Michał,	decyzyą Sądu Bratniego w Strasburgu 21/3 r. b., za niedopełnianie obowiązków członka.
2.	Jabłoński Józef Alexander,	decyzyą Sądu Bratniego w Angers, z d. 3/5 r. b., za postępowanie przeciwne Towarzystwu.
3.	Rożnierski Michał,	idem.
4.	Sochaczewski Franciszek,	idem.
5.	Sochaczewski Piotr,	id:
6.	Leśniowolski Piotr Julian,	id:
7.	Orłowski Romuald,	id:
8.	Morycz Franciszek,	id:
9.	Müller Wincenty,	decyzyą sądu Bratniego w Rouen z d. 31/5 r. b., za podanie się do amnestyi.

Niewłaściwie zamieszczony na liście Towarzystwa, wykreślony w r. 1837: Zienkowicz Jan.

Na żądanie sekcyi La Rochelle, wymienia się : Kurowski Jakób, jako zaniedbujący obowiązków członka.

Członek Chyliński Jan w Boulogne zamieszkały, dla odróżnienia się od innego wychodzca noszącego toż samo nazwisko, przybiera imie Jan Jakób.

Zechcą się zgłosić we własnym interesie do Sekretarza Centralizacyi : Wysocki Jan Alexander, dawniéj w Maurs, i Malinowski Franciszek, dawniéj w Chateauregnault, zamieszkali.

POZDROWIENIE I BRATERSTWO.

Poitiers, dnia 1 Lipca 1840 r.

Sekretarz

J. Słowicki.

Prezydujący z kolei

T. Malinowski.

Poitiers, w Drukarni F.-A. Saurin.